

Bijelo Dugme – Eto! Baš Hoću! (1976)

Written by bluesever
Monday, 21 May 2018 14:16 -

Bijelo Dugme – Eto! Baš Hoću! (1976)



1 Izgledala Je Malo Čudno U Kaputu Žutom Krojenom Bez Veze 2 Loše Vino 3 Eto!
Baš Hoću! 4 Dede Bona, Sjeti Se, De, Tako Ti Svega 5 Slatko Li Je Ljubit Tajno 6 Ništa
Mudro 7 Ne Dese Se Takve Stvari Pravome Muškarcu 8 Sanjao Sam Noćas Da Te
Nemam Alto Saxophone – Benjamin Newson Backing Vocals – Joy Yates, Stevie Lange,
Val Stokes Drums – Milić Vukašinović - Mića Guitar, Harmonica, Music By – Goran Bregović
Keyboards – Lazo Ristovski Tenor Saxophone, Baritone Saxophone, Alto Saxophone –
Raphael Ravencroft Trombone – Alf Waite Jr. Trumpet – David Defries Vocals, Bass – Željko
Bebek

Although, having in mind Goran Bregović's habit and nerve for trends and currents in popular music business, it is hard not to notice obvious influences from the Glimmer Twins on this album. "It's Only Rock'n'Roll But I Like It" slogan had its Yugoslavian appearance in BIJELO DUGME's "Nista mudro" on this album. - "It's only rock'n'roll/Nothing wise/And nothing else/But I just like it" - sings Zeljko Bebek. A powerful statement that might be justified by the circumstances in which the band was frequently getting accused of alleged "westernisation" of Yugoslavian "Socialist Youth" by the establishment and of "ruralisation" of alleged urban rock aesthetics by some rock journalists. Bregović replied to both: "Give me a break, this is all just a joke, a fun, a rock'n'roll". Of course, Bregović was more clever than that - in later career he knew how to use politics and mass manipulation to his interest, which coincided with ever poorer musical works. But, let's get back to "Eto! Bas hoću!" (En. "So! I Want!").

Ironically, the mentioned "Nista mudro" (En. "Nothing Wise") is among the weakest moments on the album, with unconvincing, largely worn-out boogie format that even the horn section could not amend. Still, it spawned a huge hit and lent its title to the first serious rock biography of BIJELO DUGME written by esteemed rock journalists Darko Glavan and Drazen Vrdoljak.

Bijelo Dugme – Eto! Baš Hoću! (1976)

Written by bluesever
Monday, 21 May 2018 14:16 -

In this period Bregović liked to give long titles to the songs, thus the opener is named "Izgledala je malo čudno u kaputu zutom krojenom bez veze" (En. "She Looked Somewhat Strange In That Badly Designed Yellow Coat"). Silliness aside, this is excellent, powerfull track with strong and heavy bass rhythm resembling a bit "Gamma Ray" by BIRTH CONTROL and featuring a wonderful Bregović's solo on the largely forgotten vintage 70s device - a "Talkbox" with guitar! Guest keyboardist Laza Ristovski (ex-SMAK, replaced Vlado Pravdić who served the Army) provides nice Hammond organ chords.

"Lose vino" ("Bad Wine") is piano-led ballad written by chansonier Arsen Dedić and here it refreshes the band's romantic and slightly symphonic manner, which is assisted by strings and choir arrangements. There's also a short but memorable solo on electric guitar. The title track is another big hit with silly lyrics, heavy rock structure, excellent drumming by another new member Milić Vukasinović (replaced another involuntary soldier Ipe Ivandić) and a sort of reverb effect sounding like a vacuum cleaner or rocket launcher.

The legacy of "pastirski rok" is still present in the following two songs - strong and uptempo "Dede bona sjeti se de tako ti svega" ("Please Baby, Try To Remeber") with folky guitar licks and fiery organ solo, and a less convincing "Slatko li je ljubit tajno" ("Oh How Sweet It Is To Love") with its folkish/reggaeish rhythm section. After the negligible "Ne dese se takve stvari pravome muskarcu" (En. "It Doesn't Happen to a Real Man"), the album is brought to an end by the powerful symphonic ballad and one of the best and most popular DUGME songs, "Sanjao sam noćas da te nemam" (En. "I Have Dreamed Last Night That I Lost You"). Although largely taken as a love song, it is in fact a song about death and musically it is indeed eerie and dark sounding with somewhat pompose arrangement featuring Mellotron, choir and brass sections.

Production is again very professionally done at London with the same producer from the previous album, Neil Harrison. "Eto! Bas hoću!" is very good album, one of DUGME's best, and if it's slightly less convincing than its predecessor, it is because it repeats certain elements from "Sta bi dao...". However, it is still very good heavy rock album, one of the best in that genre in Yugoslavian music scene. --Seyo, progarchives.com

Written by bluesever
Monday, 21 May 2018 14:16 -

„Biały guzik” to już zespół legendarny, rockowa wizytówka Jugosławii i dowód na to, że za żelazną kurtyną też potrafili grać z czadem. Gitarzysta i założyciel Goran Bregović (autor słynnego „Prawy do lewego”!) oraz wokalista Željko Bebek byli siłą napędową zespołu w pierwszych latach działalności. Wtedy to kapela nagrała płyty, które stały się kamieniami milowymi jugosłowiańskiego rocka. Dzisiaj przypomnę trzecie studyjne dzieło grupy, wydany w 1976 roku album „Eto! Baš hoću!”.

Otwierający album hard-rockowy „Izgledala je malo čudno u kaputu žutom krojenom bez veze” kołysze ciekawym rytmem, wielogłosowe zaśpiewy dodają folkowego uroku, a Goran popisuje się używając „zachodnich” zabawek (talk-box). Balladka „Loše vino” studzi atmosferę, +10 za oddanie nastroju przez wokal Bebeka i łykającą gitarę Bregovicia! I ruszamy znowu! Utwór tytułowy powala współpracą Hammondów i gitary. Panowie chyba kierowali się Page’owską zasadą „światło i cień”:. „Dede bona...” z nietypowymi brzmieniami syntezatorów i rytmem jest chyba najbliższe rodzimym brzmieniom. Jeszcze ciekawiej robi się, kiedy dwie nałożone na siebie gitary grają „ludowy” motyw unisono. O „Slatko li je ljubit’ tajno” ktoś kiedyś powiedział, że to najsłabszy utwór na płycie. Według mnie wręcz przeciwnie! To solidny, mocny rocker z obowiązkową nutką folku. Mało interesujący jest natomiast „Nista Mudro”, taki typowy rock ‘n’ roll, jakich Bijelo miało w repertuarze kilka (niestety). „Ne dese se takve stvari pravome muškarcu” nawiązuje do funkowo-soulowych grup amerykańskich, które w latach 70. wyrosły jak grzyby po deszczu. I na koniec prawdziwy killer! „Sanjao sam nočas da te nemam” – ARCYDZIEŁO! Rośnie i rośnie aż do wielkiego finału (polecam wersję koncertową), gdzie dołączają wielogłosy i instrumenty dęte (mamy wrażenie, jakby grała cała orkiestra). Utwór na miarę brytyjskich progresywnych tuzów.

Bijelo Dugme rocka nie zmieniło, ale czy to ważne? Najważniejsze, że ta muzyka porusza. Goran i spółka udowodnili, że można śpiewać w rodzimym języku oraz czerpać z ojczystego folku i wcale nie będą to ludowe przyśpiewki. Do dzisiaj są uwielbiani w Jugosławii, świadczą o tym choćby reaktywacyjne koncerty z 2005 roku, na które bilety zostały wyprzedane w ciągu kilku godzin, a występy obejrzało ponad 180 tys. widzów. POLECAM – szczególnie pierwsze pięć albumów! ---Patryk "Ernie" Skorupski, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

Bijelo Dugme – Eto! Baš Hoću! (1976)

Written by bluesever
Monday, 21 May 2018 14:16 -

[back](#)